

Duszpasterstwo powołań dzisiaj

Każda dojrzała forma ewangelizacji i każde świadectwo życia według Ewangelii to realizacja duszpasterstwa powołań.

1. Dokumenty Kościoła na temat teologii powołania

W dominującej obecnie kulturze antypowołaniowej młodym ludziom coraz trudniej jest usłyszeć, zrozumieć, zaakceptować i w wierny sposób wypełnić dar powołania, czyli optymalny projekt życia, jaki dla każdego człowieka przygotowuje Bóg, który każdego rozumie i kocha. Z tego właśnie względu na zakończenie I Europejskiego Kongresu Powołań (Rzym, 5-10 maja 1997) Jan Paweł II wezwał do „jakościowego wzrostu w duszpasterstwie powołań” (L'Osservatore Romano, 11.05.1997). Europa nie zbuduje dobrej przyszłości, ani nie znajdzie zbawienia poza Chrystusem i dlatego szczególnie ważnym obecnie zadaniem Kościoła jest „wprowadzenie w czyn wszystkich elementów adekwatnego duszpasterstwa powołań” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 32).

Podstawowym dokumentem, który ukazuje teologiczne podstawy duszpasterstwa powołań, jest posynodalna adhortacja – „*Pastores dabo vobis*”. W dokumencie tym Jan Paweł II ukazuje troskę o powołania w świetle „*Ewangelii powołania*” i we wspólnocie Kościoła, który stanowi „*mysterium vocationis*” (nr 34), czyli ukazuje każdemu z ochrzczonych tajemnicę powołania. Najnowszy Dokument Stolicy Świętej na temat teologii duszpasterstwa powołań to „*Nowe Powołania dla Nowej Europy – In Verbo Tuo. Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego w Europie*” (Watykan, 6.01. 1988).

2. Współczesna sytuacja powołaniowa

Pierwsza część tegoż dokumentu jest próbą opisu współczesnej kultury europejskiej. Europejczycy są coraz bardziej zagubieni w społeczeństwie nadmiaru informacji i niedoboru formacji, a także w społeczeństwie, w którym ważniejsze staje się to, co ktoś ma niż to, kim jest. Na początku trzeciego tysiąclecia konieczną zatem staje się nowa ewangelizacja. Jest ona skierowana ku życiu, ku odkrywaniu znaczenia i sensu życia człowieka – jako powołania. Prawda o tym, że dla każdego człowieka Bóg ma niezwykły plan życia w miłości i radości, to nie tylko fundament każdej formy duszpasterstwa powołań, ale to także istota każdej formy nowej ewangelizacji”. Duszpasterzem powołań jest każdy, kto przypomina ludziom tej Ziemi, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości (por. *Lumen Gentium* 32; 39-42). Dzięki duszpasterstwu powołań prawda ta powinna z nową siłą docierać do każdego wierzącego. Fundamentem nowej, czyli na nowo ożywionej, kultury powołaniowej jest fakt, że każdy człowiek został powołany przez Boga do naśladowania w niepowtarzalny sposób Wcielonego Syna Bożego, że każdy ma swoje specyficzne miejsce i zadanie w Kościele i że każdy posłany jest do dawania na swój sposób świadectwa o Chrystusie, jedynym Zbawicielu człowieka. Upowszechnianie wewnątrz i na zewnątrz Kościoła tej właśnie świadomości winno być obecnie traktowane jako pierwszy cel duszpasterstwa powołań.

Duszpasterstwo powołań może być owocne jedynie wtedy, gdy opiera się na pogłębionym rozumieniu teologii powołania, która ukazuje sens życia

człowieka w relacji do Boga, który każdego z nas obdarzył darem człowieczeństwa i swojej przyjaźni. Dopiero w tej perspektywie człowiek jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na najważniejsze pytania, jakie sobie stawia na temat genezy i sensu własnego istnienia. Każda antropologia, która opiera się na odniesieniu do Boga, ostatecznie sprowadza się do modelu człowieka bez powołania i spłaszcza sens jego istnienia.

3. Antropologia biblijna podstawą teologii powołań

Antropologia biblijna ukazuje, że Bóg Ojciec jest Tym, który powołuje do życia, życia jedynego i oryginalnego, ponieważ stworzonego na Jego obraz. Miłość jest jedynym motywem z powodu którego i dla którego człowiek istnieje, dlatego też jest podstawowym jego powołaniem. To powołanie do życia jest celebrowane w Chrście świętym. Syn wzywa człowieka do naśladowania, do pójścia za Nim drogą zawierzenia życia Ojcu. Jezus jest formatorem, który kształtuje w każdym człowieku postawę bezinteresownego daru z samego siebie. Tajemnica paschalna Chrystusa najpełniej uobecniiona jest w Eucharystii – źródle i szczycie chrześcijańskiego życia. Właśnie dlatego wierność powołaniu wyrasta „ze źródeł Eucharystii i mierzy się w Eucharystii życia” (*Nowe Powołania dla Nowej Europy*, 17 d, Watykan 1988). Duch wzywa do świadectwa, do odwagi objawiania swojej przynależności do Chrystusa pośród tych, wśród których żyje dany człowiek. Duch Święty jest Tym, który towarzyszy mu w drodze powołania, jest jego Pocieszycielem i przyjacielem, przewodnikiem i światłem. Wypowiadane w sakramencie Bierzmowania „amen” jest wypowiadaniem Duchowi Świętemu „tak!”, jest świadomym przywołaniem Jego obecności i poddaniem Jemu swego życia.

Każde powołanie rodzi się i rozwija w Kościele. Każde też skierowane jest do służby dla Kościoła i dla świata. Cała wspólnota kościelna ma strukturę powołaniową. *“Jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodu ludzkiego”* (Lumen Gentium, 1). Kościół jest wspólnotą różnych charyzmatów i służb. Powołanie każdego wierzącego jest znakiem, posługą i misją objawiającą pielgrzymujący lud Boży – zarówno wewnątrz poszczególnych wspólnot, jak i w całym Kościele powszechnym. Najwspanialszym wzorem odpowiedzi człowieka na dar powołania jest postawa Maryi – całej świętej i całej pięknej w Bogu.

Szczegółowe formy i przejawy duszpasterstwa powołań powinny zawsze wynikać z powyższych prawd teologicznych. Powinny być praktycznymi aplikacjami tychże zasad. W świetle teologii powołań oczywistym staje się to, że troska o powołania i duszpasterstwo powołaniowe nie jest obowiązkiem zleconym wybranym jedynie osobom czy niektórym tylko wspólnotom. Przeciwnie, duszpasterstwo powołań jest powołaniem całego duszpasterstwa. Można mówić natomiast o konkretnych i specyficznych płaszczyznach, które szczególnie związane są z troską o powołania. Są to: modlitwa i liturgia, życie we wspólnocie wierzących, posługa miłosierdzia oraz świadectwo i głoszenie Ewangelii.

Pierwszym i podstawowym miejscem realizacji duszpasterstwa powołań w praktyce jest wspólnota parafialna, w której objawia się bogactwo różnych dróg powołania. We wspólnotach lokalnych są szczególne miejsca i sposoby życia jako wyraz odpowiedzi na szczególny dar powołania (na przykład klasztory klauzurowe, domy zakonne, seminaria duchowne, wspólnoty instytutów świeckich). W każdej wspólnocie parafialnej są też takie

miejsca i grupy, które stają się uprzywilejowaną przestrzenią dorastania do daru powołania (na przykład grupy i stowarzyszenia formacyjne, modlitewne czy charytatywne).

Pozytywnym znakiem naszych czasów powinna być jedność i harmonijna współpraca tych wszystkich, którzy są szczególnie mocno zaangażowani w duszpasterstwo powołaniowe. Potrzebna jest coraz większa koordynacja działań, poczynając od struktur parafialnych, a skończywszy na diecezjalnych, krajowych, czy kontynentalnych. Szczególnie ważną rolę w tym względzie pełnią osoby zajmujące się bezpośrednio formacją chrześcijańską. W świecie, w którym dominuje niska kultura, potrzeba przede wszystkim mistrzów życia duchowego, którzy wypływają na głębię spotkania z Bogiem i człowiekiem, wskazując swoją postawą, że istnieje inny świat i inne wartości niż tylko to, co widzialne i doczesne.

4. Pedagogia powołań

Ewangelia jest i na zawsze pozostanie najważniejszym źródłem dla pedagogii powołań. Każde spotkanie Jezusa z człowiekiem i każdy Jego dialog ma znaczenie powołaniowe. *“Kiedy Jezus przemierza drogi Galilei, jest zawsze posłanym przez Ojca, by wezwać człowieka do zbawienia i objawić względem niego plany samego Ojca”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 31, Watykan 1988). Pedagogię powołaniową Jezusa, którą ukazują Ewangelisci, można opisać za pomocą pięciu zadań, jakie stoją przed każdym dorosłym, który włącza się w duszpasterstwo powołań. Te podstawowe zadania to: sianie, towarzyszenie, wychowywanie, rmowanie, rozpoznawanie.

Bóg Ojciec jest siewcą, który rzuca dobre ziarno powołania *“stosownie do własnego postanowienia i taski”* (2Tm 1,9), respektując przy tym

wolność człowieka. Sieje On wszędzie i w każdym czasie. Naszym zadaniem jest świadczenie o Bogu, który powołuje, bo kocha, przede wszystkim poprzez własną postawę, pełną szacunku wobec młodych ludzi, przed którymi stajemy z pokorą siewcy, bez oczekiwania natychmiastowych owoców.

W opisie dwóch uczniów idących do Emaus jest zawarty motyw towarzyszenia. Ten, kto zasiał słowo, staje się osobą towarzyszącą w drodze. Jest dla nastolatków starszą siostrą czy starszym bratem, który dzieli się *“chlebem wiary, doświadczeniem Boga, trudem poszukiwania”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 34 c, Watykan 1988). Jego zadaniem jest pomóc wychowankowi w odkryciu głosu Tego, który mówi do niego po imieniu i który go zaprasza do życia w miłości i prawdzie. Towarzyszenie to przede wszystkim wspieranie wychowanków bezinteresowną miłością i pomaganie im, by przezwyciężali poczucie osamotnienia i obawy o przyszłość. Towarzyszyć to rozpoznawać – czasem głęboko skrywane – trudności wychowanków i nie dopuścić do tego, by byli osamotnieni i pozbawieni pomocy w obliczu ich pytań, w obliczu ich pozornej samowystarczalności, a także w obliczu ich pragnienia, by żyć w sposób godny otrzymanej godności.

Kolejny element w pedagogii powołań to faza wychowywania. Chodzi tu zwłaszcza o pomaganie młodym ludziom w rozumieniu samych siebie, w rozpoznawaniu swoich najgłębszych pragnień oraz specyficznych talentów, zainteresowań i predyspozycji. *„Iluż młodych nie przyjęło wezwania powołaniowego nie dlatego, że byli nieślachejni czy obojętni, lecz po prostu dlatego, że nie udzielono im pomocy w poznawaniu samych siebie, w odkryciu ambiwalentnych i pogańskich korzeni niektórych schematów myślowych i uczuciowych, w wyzwoleniu się ze swoich lęków i działań obronnych wobec powołania. Ile dokonało się*

aborcji powołaniowych z powodu tej pustki wychowawczej” (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 35 a, Watykan 1988). Wychowywać to pomagać wychowankom, by zachwycili się darem człowieczeństwa, by dar ten potraktowali jako tajemnicę miłości i zaproszenie do rozwoju. Wychowywać to przeprowadzać wychowanków do Chrystusa po to, by mogli się Nim zachwycić i by zapragnęli pozostać z Nim na zawsze: *„Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”* (Łk 24,29). *„Jest to błaganie kogoś, kto wie, że bez Pana w życiu natychmiast zapada noc, bez Jego słowa powstaje ciemność niezrozumienia lub zniekształcenie tożsamości; życie jawi się bez sensu i bez powołania. Jest to błaganie kogoś, kto jeszcze, być może, nie odkrył własnej drogi, lecz czuje, że będąc z Nim, odnajdzie samego siebie”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 35 d, Watykan 1988).

Wychowywać to pomagać, by młodzi odkryli i zrozumieli, że podstawa ich egzystencji oraz ich przyszłości jest poza nimi: w Bogu, który troszczy się o wszystkich jak najlepszy ojciec i jak kochająca matka. Wychowywać to pomagać, by młodzi potrafili odczytywać sens ich życia oraz rozpoznawać znaki czasu, poprzez które Bóg przemawia do nich oraz objawia swoje plany wobec każdego z nich. Wychowywać to także uczyć młodych modlitwy, modlitwy błagalnej i modlitwy wdzięczności, bo to właśnie modlitwa jest najważniejszym miejscem dorastania do powołania i rozpoznania powołania.

Istotną fazą w pedagogii powołań jest formowanie, czyli rozmawianie z wychowankami na temat szczegółowych, ukonkretnionych form realizacji powołania do bogatego człowieczeństwa i do bycia darem dla innych ludzi. Rozmowy i dyskusje z wychowankami na ten temat stanowią potrzebną pomoc i stają się inspiracją do osobistej rozmowy wychowanka z Bogiem.

Są też miejscem upewniania młodych ludzi o tym, człowiek najbardziej i najradośniej jest sobą wtedy, gdy staje się bezinteresownym i radosnym darem dla innych. *„Formacja jest w jakiejś mierze szczytowym momentem procesu pedagogicznego, gdyż jest momentem, w którym młodemu człowiekowi proponujemy pewną formę, pewien sposób bycia, w którym on sam rozpoznaje swoją tożsamość, powołanie i normę”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 36, Watykan 1988). Owocem formacji jest upewnienie się wychowanka o tym, że Chrystus jest Jedynym Panem jego życia i że w Nim każdy człowiek może do końca zrozumieć siebie i sens własnego istnienia.

5. Naśladowanie Chrystusa istotą każdego powołania

Gdy wychowawca pomoże swoim wychowankom spotkać się z Chrystusem, gdy pomoże im modlić się i wejść z Nim w dialog powołaniowy, wtedy staje przed jeszcze jednym, najważniejszym i chyba najtrudniejszym zadaniem. Tym zadaniem jest pomaganie młodemu, by pozwolili się formować na wzór Chrystusa, by podstawową formą ich życia stało się naśladowanie Jego słów i czynów. Innymi słowy chodzi o to, by wychowawcy powołaniowi pomagali młodemu w rozpoznaniu i zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. A to rozpoznanie i zrozumienie dokonuje się najpełniej „przy łamaniu chleba” i dlatego towarzyszenie powołaniowe osiąga swą największą skuteczność wtedy, gdy wychowawcy wprowadzają młodych w życie Eucharystii. Rozpoznając w Eucharystii Chrystusa oraz Jego drogę ofiarnej miłości, młodzi mają szansę odkryć, że także oni zostali obdarowani życiem po to, aby w Chrystusie stawać się bezinteresownym darem dla innych. Konsekwencje powołaniowe takiego odkrycia są oczywiste. Skoro na początku egzystencji każdego człowieka

jest dar – dar miłości ze strony Boga i dar miłości ze strony ludzi, poczynawszy od miłości rodziców – to życie ludzkie ma określoną logikę: jeżeli jest darem otrzymanym, to stanie się w pełni sobą tylko wtedy, gdy zrealizuje się w perspektywie daru, w perspektywie bezinteresownego bycia dla innych.

Człowiek może być szczęśliwy pod warunkiem uszanowania swojej natury, czyli dokonania wyboru drogi życia według logiki daru. *“Całe duszpasterstwo powołaniowe jest zbudowane na tej podstawowej katechezie sensu życia. Jeżeli zaistnieje ta prawda antropologiczna, wtedy można przedstawić jakąkolwiek propozycję powołaniową. Także powołanie do kapłaństwa służebnego lub konsekracji zakonnej czy świeckiej, z całym jej bagażem tajemnicy i umartwienia, staje się pełną realizacją człowieczeństwa i darem. Dlatego propozycja Boga, jakkolwiek może wydawać się trudna i szczególna (i jest nią rzeczywiście), staje się także nieoczekiwaną promocją prawdziwych aspiracji ludzkich i gwarancją największego szczęścia. Szczęścia pełnego wdzięczności, opiewanego przez Maryję w Magnificat”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 36 c, Watykan 1988).

Ostatnim etapem w pedagogii powołań jest rozpoznanie, związane z upewnieniem się danej osoby co do własnej, specyficznej, niepowtarzalnej drogi naśladowania Chrystusa. Nie chodzi tu jedynie o zrozumienie Bożej propozycji powołaniowej, ale też o odwagę podjęcia ostatecznych decyzji i zobowiązań na zawsze. Tej odwagi brakuje obecnie wielu młodym ludziom. Wychowawca powołańowy to ktoś zdolny do udzielenia pomocy dziewczętom i chłopcom w pokonaniu niezdecydowania wobec ostatecznych zobowiązań. To ktoś, kto własnym życiem i słowem ręczy, że podjęcie zobowiązań na zawsze jest nie tylko możliwe, ale że przynosi zaskakującą radość, jeśli tylko zobowiązania te

wynikają z trafnego odczytania propozycji Boga pod adresem danego człowieka. Dobrym sprawdzianem trafności w odczytaniu daru powołania jest zaskoczenie i wdzięczność ze strony osoby powołanej, a także rosnąca pewność, że realizacja powołania oznacza pójście przez doczesność i wieczność drogą błogosławieństwa. Owocem rozpoznania powinno być stanowcze podjęcie konkretnych decyzji powołaniowych i równe stanowczy wysiłek pracy nad sobą po to, by dorastać do miary otrzymanego powołania.

6. Integracja duszpasterstwa powołań

Owocność duszpasterstwa powołań wymaga powstania określonych jego struktur oraz faktycznej integracji z każdą formą posługi duszpasterskiej w parafii, dekanacie, diecezji i w całym Kościele. *“Duszpasterstwo powołaniowe, by móc zaproponować się jako perspektywa jednocząca i syntetyczna duszpasterstwa w ogóle, musi być jako pierwsze syntezą i wspólnotą charyzmatów i posług. Od pewnego czasu odczuwa się w Kościele konieczność tej koordynacji, która dzięki Bogu, dała już znaczące owoce. Organizmy parafialne, ośrodki powołaniowe diecezjalne i krajowe od wielu już bowiem lat z wielkim pożytkiem prowadzą swoją działalność. Nie wszędzie jednak istnieje analogiczna sytuacja. Obecny Kongres z żalem stwierdził nieobecność lub niewielką liczbę tych struktur w niektórych krajach europejskich. Żywi jednak nadzieję, że w najbliższym czasie powyższe struktury zostaną utworzone i odpowiednio rozbudowane. W wielu miejscach daje się wciąż zauważać, że podczas, gdy ośrodki krajowe gwarantują znaczący wkład w stwarzaniu bodźców konstruktywnych dla całościowego duszpasterstwa powołaniowego, ośrodki diecezjalne nie wydają się wszędzie ożywione tą samą wolą pracy i współpracy na rzecz powołania wszystkich. Istnieje pewien*

ogólny program jednolitego duszpasterstwa, który wciąż jeszcze napotyka na trudności, aby stać się praktyką Kościoła miejscowego i wydaje się, że w pewnym sensie sytuacja zaczyna się komplikować, gdy od propozycji ogólnych przechodzi się do przełożenia ich na rzeczywistość diecezjalną lub parafialną" (Nowe powołania dla nowej Europy, 29 e, Watykan 1998).

Odnowione duszpasterstwo powołań wymaga zatem nie tylko pogłębionej refleksji teologicznej, ale też adekwatnych struktur. W obecnych uwarunkowaniach potrzebne są struktury różnego stopnia, od parafialnych do kontynentalnych włącznie. W odpowiedzi na wezwanie ze strony Jana Pawła II, by dokonać jakościowego skoku w duszpasterstwie powołań, powstało Europejskie Centrum Powołań (European Vocations Service – EVS). W roku 2003 Centrum to otrzymało statut zatwierdzony przez Konferencję Episkopatów Europy i zrzesza krajowe ośrodki powołań z większości Kościołów lokalnych naszego Kontynentu. Co roku EVS organizuje sympozja, w których uczestniczą biskupi – delegaci ds. powołań, a także krajowi duszpasterze powołań i ich współpracownicy. Jedno z takich spotkań odbyło się w naszym kraju (Konstancin, 2-6 lipca 2003). Podstawowym celem EVS jest pogłębiona analiza teologiczna i psychopedagogiczna powołania, a także wspieranie merytoryczne, organizacyjne i finansowe krajowych centrów powołań w Europie. Ponadto EVS umożliwia dzielenie się doświadczeniami oraz inicjatywami z zakresu duszpasterstwa powołań na naszym Kontynencie.

Krajowe ośrodki duszpasterstwa powołań zaczęły powstawać w połowie lat sześćdziesiątych, a więc tuż po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Inspiracją do ich powstawania było z jednej strony soborowe spojrzenie na naturę duszpasterstwa w ogóle, a z drugiej strony coraz wyraźniejsze znaki kryzysu osób powołanych.

Potrzebą chwili stało się szukanie nowych form duszpasterskiej troski o powołanych. Jednym z najważniejszych przejawów nowych form duszpasterstwa powołań okazały się Krajowe Ośrodki Duszpasterstwa Powołań. Ich zaistnienie wiązało się zwłaszcza z intensyfikacją wspólnej troski o powołania ze strony duchowieństwa diecezjalnego i osób konsekrowanych.

Podstawowym zadaniem krajowego ośrodka duszpasterstwa powołań jest promowanie kultury powołaniowej, poprzez podejmowanie działań na szeroką skalę i w odniesieniu do szerokich grup adresatów. Chodzi zwłaszcza o promowanie nowej kultury powołaniowej wśród młodzieży i w rodzinach, w obliczu kultury zdominowanej ikoną człowieka bez powołania, który stracił kontrolę nad swoim życiem i nie wie, dokąd zmierza, albo dokąd prowadzi go los. Tego typu sytuacja jest konsekwencją kultury, która ma następujące cechy: powierzchowne myślenie, błędna hierarchia wartości, egoistyczne i nietrwałe więzi, powierzchowna i emocjonalna religijność. *„Częścią tej kultury powołaniowej jest: zdolność snucia marzeń i wielkich pragnień; zdumienie, które pozwala docenić piękno i wybrać je dla samej jego wewnętrznej wartości, ponieważ czyni życie pięknym i prawdziwym; altruizm, który jest nie tylko solidarnością w potrzebie, lecz rodzi się z odkrycia godności siostr i braci. Kulturze przyjemności, która ryzykuje straceniem z pola widzenia i unicestwieniem poważnych pytań, przeciwstawia się kultura zdolna do znalezienia odwagi i upodobania w wielkich pytaniach człowieka, odnoszących się do jego przyszości. W rzeczywistości są wielkimi te pytania, które czynią wielkimi również małe odpowiedzi. Nic i nikt nie może zdławić w człowieku pytania o sens i pragnienia prawdy*" (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 13 b, Watykan 1988). Oprócz promowania kultury powołaniowej, ośrodki krajowe prowadzą

studia teologiczne nad naturą powołania, promują pozytywne doświadczenia z zakresu animacji powołaniowej, opracowują metody i plany działania, organizują sympozja i spotkania formacyjne dla osób duchownych i świeckich, przygotowują materiały z zakresu duszpasterstwa powołań.

Diecezjalny ośrodek powołań w danej diecezji ma swoje niezastąpione miejsce, a jego działalność sprawia, że inicjatywy i programy opracowane na potrzeby Kościoła lokalnego w danym kraju, mogą docierać do poszczególnych dekanatów, parafii i innych wspólnot duszpasterskich. Wiele spośród zadań, które spoczywają na ośrodkach krajowych, powinno być podejmowanych również przez ośrodki diecezjalne. Ważnym zadaniem struktur diecezjalnych jest organizowanie dni modlitw o powołania, przygotowanie sympozjów i szkoleń formacyjnych dla animatorów powołaniowych, a także tworzenie programu pracy powołaniowej w danej diecezji. Trzeba ciągle usprawniać współpracę pomiędzy strukturami duszpasterstwa powołań, a wszystkimi formami duszpasterstw specjalistycznych, zwłaszcza duszpasterstwem rodzin i młodzieży. Duszpasterstwo powołań powinno też wnieść swój wkład w formację narzeczonych, a także w formację rodziców, gdyż to rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem dorastania do powołania.

Odnowione duszpasterstwo powołań oznacza, że na szczeblu parafialnym zapewnione jest powołaniowe funkcjonowanie całej wspólnoty. Parafia jest miejscem, w którym rozbrzmiewa głos Boga, jest przestrzenią mediacji między Bogiem, który powołuje, a człowiekiem, który odpowiada na dar powołania. Wielu młodych ludzi ma tendencję do traktowania wiary jako sprawy prywatnej i do ignorowania mediacji Kościoła. Współcześni młodzi ludzie to generacja tych, którzy preferują zwykle pracę w małych grupach lub wielkie

spotkania. Raczej niestety nieliczni są ci, którzy regularnie i aktywnie są obecni w życiu Kościoła. Tym większa jest potrzeba szukania ciągle nowych propozycji dla młodzieży ze strony duszpasterzy i wszystkich animatorów formacyjnych w danej parafii.

7. Parafia a powołania

Dorastanie do daru powołania dokonuje się głównie we wspólnocie parafialnej, zwłaszcza poprzez Eucharystię, nabożeństwa i sprawowanie sakramentów (liturgia), wspólnotę i jedność (koinonia), służbę charytatywną (diakonia) oraz świadectwo wiary i odważne głoszenie Ewangelii (martiria). *„Każdy z wierzących powinien przeżywać wspólną liturgię, więź braterską, służbę charytatywną i głoszenie Ewangelii, gdyż tylko w oparciu o takie pełne doświadczenie może odkryć własny, osobisty sposób bycia chrześcijaninem we wszystkich tych wymiarach wiary. Z tego względu są to podstawowe drogi duszpasterstwa powołań”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 28, Watykan 1988).

Duszpasterstwo zwyczajne w parafii to podstawowa droga odkrywania i realizowania powołania, która gwarantuje autentyczność i dojrzałość w tym względzie. Powołania, które nie rodzą się z doświadczenia wiary w parafii i z włączenia się we wspólnotę parafii, mogą być zniekształcone i wątpliwe. Coraz częściej spotykamy młodych, którzy wybierają jeden z wymiarów doświadczenia wiary, np. tylko wolontariat, albo tylko liturgię, albo tylko dyskusje teoretyczne o wielkich ideałach. Animator powołaniowy pomaga im zaangażować się w życie wspólnoty nie w oparciu o subiektywne upodobania, lecz według obiektywnej miary doświadczenia chrześcijańskiego. Tylko wtedy możliwa jest dojrzała indywidualność w przeżywaniu i wyrażaniu wiary. Animator powołaniowy to wychowawca w wierze, który ułatwia podejmowanie

radykalnych decyzji według obiektywnych kryteriów. Inaczej wychowankowi grozi naiwny indywidualizm i subiektywizm. Jeśli inicjatywy duszpasterskie skupiają młodych na ich subiektywizmie i samozadowoleniu, to pozostają one bezowocne.

Towarzyszenie powołań to kontakt twarzą w twarz. Tylko w ten sposób rodzice, księża, katecheci oraz inni dorośli mogą zafascynować wychowanków świadectwem wierności własnemu powołaniu. To osobiste świadectwo jest szczególnie owocne wtedy, gdy ludzie młodzi stykają się w parafii z wieloma wiernymi świadkami Chrystusa. W parafialnej animacji powołaniowej trzeba zatem przejść od pojedynczej osoby, która w osamotnieniu organizuje wszystko wokół siebie, do osoby, która rozpisuje role powołańowe we wspólnocie wierzących i staje się animatorem animatorów powołańowych.

Parafia jest decydującym ogniwem w animacji powołaniowej. Chodzi o to, by parafia stawiała się w coraz większym stopniu wspólnotą wiary, modlitwy i miłości. W centrum aktywności parafii powinna być osoba, która stoi w obliczu odkrycia i realizacji powołania do miłości i radości według zamysłu Boga. Parafia, która uczy myśleć, kochać i modlić się jak Chrystus, która dba o jakość formacji duchowej, teologicznej, kulturowej i ludzkiej, o wychowanie dojrzałego i radykalnego chrześcijanina, z pewnością przyciągnie młodych ludzi także w naszych czasach. Aby w taki sposób mogła funkcjonować parafia, konieczna jest stała i pogłębiona formacja dorosłych oraz świadectwo życia wszystkich ochrzczonych. Trzeba bardziej niż dotąd wykorzystywać w duszpasterstwie geniusz kobiet, zwłaszcza matek, żon i sióstr zakonnych, które mają szczególną zdolność budowania pogłębionych więzi i oddziaływania na poszczególne osoby, rodziny i środowiska. Potrzebna jest też coraz większa integracja i współpraca sąsiadujących ze sobą parafii.

W pracy formacyjnej trzeba ponownie odkryć duszpasterskie znaczenie sakramentu chrztu i płynące z niego powołanie wszystkich do świętości. Trzeba szukać nowych sposobów mówienia do młodych o tajemnicy żywego Boga, który jest źródłem radości i nadziei. Warto odwoływać się do języka Ewangelii i nie używać w duszpasterstwie specjalistycznego języka teologii. Język Ewangelii porusza umysł i serce człowieka. Takim językiem – prostym, obrazowym, a jednocześnie konkretnym i precyzyjnym – trzeba ukazywać zarówno powołanie do małżeństwa i rodziny, jak też powołanie do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Animacja powołaniowa to fascynowanie młodych perspektywą posługi miłości dla sióstr i braci w Chrystusie. To ukazywanie nierozdzielalnego małżeństwa i trwałej rodziny jako równie radykalnego powołania co kapłaństwo czy życie konsekrowane. To upewnianie nastolatków o tym, że nikt z nich nie został powołany do życia przeciętnego.

Duszpasterstwo powołań nie powinno ograniczać się do urzędowo wyznaczonych w tym celu osób, ani do określonych akcji jednorazowych czy nawet cyklicznych. Wspólnotowość duszpasterstwa powołań opiera się na wierze w prymat Ducha, który jest źródłem wszelkich charyzmatów i posług w Kościele i dla Kościoła. Oznacza to, że należy ponownie ożywić całe duszpasterstwo powołań duchem modlitwy – w parafiach, we wspólnotach zakonnych, w grupach formacyjnych, w rodzinach – gdyż każde powołanie jest Bożym darem i tylko modlitwa formuje zdolność do przyjęcia tego daru i do otwarcia serca.

8. Szkoła a powołania

Pozytywną rolę w odkrywaniu i realizacji powołania wychowanków do życia w miłości i prawdzie może odegrać również szkoła. Nie chodzi tu wyłącznie o szkoły katolickie, lecz o wszystkie

szkoły, w których wychowawcy w odpowiedzialny sposób podejmują swoje zadania. Szkoła wywiera silne piętno na każdym wychowanku. Uczy go patrzenia na świat oraz wprowadza w określony typ relacji międzyludzkich. Współczesna szkoła coraz ciekawiej wprowadza uczniów w tajniki rzeczywistości zewnętrznej. Napotyka jednak na trudności w tym, co jest najważniejsze: w pomaganiu wychowankom, by nauczyli się obserwować własne życie i postępowanie oraz by zrozumieli samych siebie.

Niestety w wielu polskich szkołach obserwujemy obecnie ambiwalentne podejście do rzeczywistości. Z jednej strony szkoły nadal wymagają od uczniów logicznego i precyzyjnego myślenia o świecie zewnętrznym, a z drugiej są tacy nauczyciele, którzy sugerują uczniom, że w ich własnym życiu nie obowiązują żadne obiektywne prawdy, zasady moralne czy normy społeczne, czyli że w odniesieniu do ludzkiego życia – ale nie na przykład w odniesieniu do chemii! – zasadnym jest argument typu: „a ja uważa, że...”. W takiej sytuacji wychowankowi trudno jest nie tylko odkryć własne powołanie, lecz także postawić pytania o tajemnicę człowieka oraz o sens jego życia. Zadaniem szkoły jest wprowadzanie wychowanków w świat pogłębionej kultury, w której jest miejsce na rozumienie wszystkich wymiarów człowieka, a więc nie tylko jego cielesności czy emocjonalności, lecz także jego sfery moralnej, duchowej, religijnej, aksjologicznej, społecznej. Zadaniem parafii jest pomaganie szkołom w realizacji funkcji wychowawczej. Duże znaczenie w tym względzie ma mądra i aktywna obecność katechetów oraz solidnie zorganizowane rekolekcje szkolne.

Zintegrowane duszpasterstwo powołań oznacza, że całe wspólnoty wierzących są w nim aktywne poprzez modlitwę i właściwe sobie działanie, a jednocześnie cała formacja religijna przesiąknięta jest wymiarem

powołaniowym. Warunkiem owocnego duszpasterstwa powołań jest współpraca tych, którzy reprezentują różne rodzaje powołania: małżonków i rodziców, kapłanów i sióstr zakonnych, zakonników i braci zakonnych, przedstawicieli świeckich instytutów życia konsekrowanego, misjonarzy. Chodzi tu o coś więcej niż tylko o wzajemną życzliwość i pomoc. Chodzi o wzajemne wspieranie się w działaniu według logiki daru: nie staram się „wciągnąć” młodych na drogę mojego powołania, lecz chcę pomóc im, by poszli za Chrystusem, niezależnie od rodzaju otrzymanego powołania. Tylko takie bezinteresowne nastawienie w duszpasterstwie powołań jest zgodne z duchem Ewangelii. Należy zatem stosować zasadę: więcej ewangelizacji, a mniej agitacji do konkretnych form powołań.

Każde powołanie pochodzi od Boga, ale prowadzi do Kościoła i wymaga mediacji Kościoła. Kościół rodzi i wychowuje powołania. Tylko zaangażowanie wielu ochrzczonych może doprowadzić do jakościowego skoku w duszpasterstwie powołań. *„Trzeba ciągle lepiej odkrywać specyficzne powołanie świeckich, wezwanych do szukania Królestwa Bożego, działając pośród rzeczy doczesnych i przyporządkowując je Bogu, a także wezwanych do wypełniania specyficznych zadań w Kościele i w świecie na rzecz ewangelizacji i uświęcania człowieka”* (Novo millennio ineunte, 46).

9. Odnowione duszpasterstwo powołań

Duszpasterstwo powołań jest pierwotnym wymiarem duszpasterstwa ogólnego. Jest powszechne także w tym sensie, że kieruje się do wszystkich ochrzczonych i w każdej fazie ich życia. Nie ogranicza się jedynie do tych, od których można „spodziewać się” pozytywnej odpowiedzi.

Nie można przyprowadzać ludzi młodych do Chrystusa innymi metodami, jak tylko dojrzałą i cierpliwą miłością, której On nas uczy. Troska o powołania oznacza, że dorośli potrafią kochać miłością serdeczną i wymagającą. Troska o powołania oznacza także, że dorośli potrafią kochać siebie nawzajem i cieszyć się sobą: w życiu małżeńskim, we wspólnotach kapłańskich i zakonnych. Inaczej trudno będzie wychowankom uwierzyć, że pójście za Bożym powołaniem jest drogą do szczęścia i radości, jakiej ten świat dać nie może.

Odnowiona animacja powołaniowa oznacza odwagę proponowania ideału kapłaństwa i życia konsekrowanego nie tylko w małych grupach formacyjnych, ale wszędzie, w każdych warunkach i wobec wszystkich wierzących. Duszpasterstwo powołań *„powinno być bardziej odważne i wyraźne, bardziej otwarcie odślaniające istotę przesłania – propozycji powołaniowej, bardziej bezpośrednio skierowane do danej osoby, a nie tylko do określonej grupy, bardziej konkretnie zaangażowane, bardziej osobiście przeżywane, a nie zbudowane z ogólnych zachęt czy z ukazywania abstrakcyjnej wiary, dalekiej od życia. Potrzeba obecnie duszpasterstwa powołań bardziej prowokującego niż pocieszającego, zdolnego w każdym przypadku do przekazania dramatycznego sensu życia danego człowieka, powołanego do czegoś, czego nikt inny nie może zrobić na jego miejscu”* (Nowe Powołania dla Nowej Europy, 26 b). W duszpasterstwie powołaniowym nie wolno poprzestawać na pytaniu o liczbę powołań. Trzeba też pytać o jakość, o stopień dojrzałości emocjonalnej, społecznej, duchowej i religijnej kandydatów do małżeństwa, kapłaństwa czy życia konsekrowanego.

W odtworzonym duszpasterstwie powołań warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Zasada pierwsza

to prymat modlitwy przed działaniem. Jezus rozpoczął publiczną działalność od powołania uczniów. On wzywa wierzących do ufnej modlitwy, by nie zabrakło świadków Jego słów i czynów (por. Mt 9, 37). Każde powołanie do życia i miłości jest darem Boga, a nie dziełem czy zasługą człowieka. Odnosi się to także do powołania małżeńskiego, a tym bardziej do powołania kapłańskiego czy zakonnego. Chrystus wzywa każdego z nas najpierw do wytrwałej modlitwy o powołania. Towarzystwo powołaniowe to wprowadzanie młodych ludzi w modlitwę z powołanymi i za powołanych.

Zasada druga to prymat osób przed strukturami. Użyteczne i cenne są wszystkie struktury duszpasterstwa powołań: krajowe, diecezjalne, dekanalne i parafialne. Jednak to nie struktury, lecz osoby odgrywają decydującą rolę w towarzyszeniu powołaniowym. Tak było w czasach Chrystusa i tak będzie zawsze. Towarzystwo powołaniowe to fascynowanie młodych osobistym świadectwem wiary w Chrystusa, pociąganie ich wiernością własnemu powołaniu oraz bezinteresowną miłością do Boga i do ludzi. Tylko osoby silne wiarą, nadzieją i miłością mogą stworzyć dynamiczne, pełne pomysłów i owocnie działające instytucje i ośrodki powołaniowe.

Zasada trzecia to prymat osób przed programami. Potrzebne jest poszukiwanie i tworzenie ciągle nowych programów towarzyszenia powołaniowego, opartych na pogłębionej analizie teologicznej, na adekwatnym rozumieniu współczesnego wychowanka i na takich formach przekazu, które on rozumie. Jednak nawet najlepsze programy pozostają jedynie dokumentem zapisanym na papierze, jeśli nie są realizowane przez dojrzałe i kompetentne osoby. Ludzie młodzi potrzebują bardziej świadków, autorytetów i przyjaciół niż podręczników i teoretycznych pouczeń. Chłopcy i dziewczęta potrzebują nie tylko tych dorosłych,

którzy troszczą się o ich zdrowie czy wykształcenie, ale jeszcze bardziej tych, którzy są świadkami miłości i którzy troszczą się o to, by młodzi ludzie mogli uwierzyć, że są kochani i że żyją po to, by też kochać.

Czwarta zasada to prymat treści przed metodami. Dysponujemy obecnie coraz bardziej nowoczesnymi formami przekazu: video, Internet, techniki multimedialne, metody aktywizujące. Niestety za pomocą tych nowoczesnych metod wychowawcy, w tym także animatorzy powołaniowi, często przekazują wychowankom coraz bardziej banalną treść, związaną bardziej z powierzchownym humanizmem czy emocjonalnym wzruszeniem niż z radykalizmem Ewangelii. Tymczasem towarzyszenie powołaniowe wymaga odwagi proponowania młodym życia w prawdzie, miłości i wolności i ukazywania im niezwykle bogactwa człowieczeństwa, którym zostaliśmy obdarowani przez Stwórcę.

Kolejna zasada to prymat formacji wychowawców przed formacją wychowanków. Tak, jak kryzys dzieci i młodzieży zaczyna się od kryzysu dorosłych, tak dojrzała formacja młodego pokolenia zaczyna się od pogłębionej

formacji wychowawców. Towarzyszenie powołaniowe to podejmowanie przez animatorów powołaniowych codziennie na nowo wysiłku osobistego nawrócenia i wypływania na głębię ewangelicznej filozofii życia oraz ewangelicznej świętości. Animator powołaniowy to ktoś, kto codziennie na nowo konfrontuje z Ewangelią swój sposób myślenia i swój sposób istnienia. To ktoś, kto wie, że Zmartwychwstały Chrystus codziennie stawia mu pytanie: czy kochasz Mnie bardziej niż wczoraj?

Szósta zasada odnowionego duszpasterstwa powołań to prymat duszpasterstwa ogólnego przed specyficznymi formami towarzyszenia powołaniowego. Trudno pomóc w odkrywaniu i realizacji powołania tym spośród młodych ludzi, którzy nie modlą się w domu rodzinnym, którzy mają błędnie uformowane sumienie, czy którzy nie spotykają się regularnie z Chrystusem w Eucharystii i w sakramencie pokuty. Animatorem powołaniowym jest każda osoba – świecka i duchowna – która pomaga dzieciom i młodzieży dorastać do bogatego człowieczeństwa oraz żyć w przyjaźni z Bogiem, który uczy nas kochać człowieka.

Ks. dr Marek Dziewiecki – psycholog, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, krajowy duszpasterz powołań, dyrektor Radomskiego Telefonu Zaufania „Linia Braterskich Serc”.